

o tym sami Niemcy. Jest rzeczą oczywistą, że pan Adenauer nie zechce, aby w Niemczech zachodnich przebudowana została gospodarka na zasadach socjalistycznych. Jest także rzeczą oczywistą, że masy pracujące NRD nie zechcą zlikwidować swoich zdobyczy socjalistycznych i nie zgodzą się na restaurację kapitalizmu. Dlatego należy uznać fakt historyczny, że w Niemczech istnieją dwa państwa o różnych ustrojach społecznych — socjalistyczna Niemiecka Republika Demokratyczna i kapitalistyczna Niemiecka Republika Federalna. Rząd NRD wysunął rozsądną propozycję: w interesach pokojowego przywrócenia jedności kraju najpierw stworzyć konfederację niemiecką, składającą się z dwóch suwerennych państw, w celu prowadzenia wspólnej polityki w określonych problemach wewnętrznych i międzynarodowych“.

W opinii angielskiej daje się zauważyć przełom w kierunku uznania NRD. „Trybuna Ludu“ 1958, nr 43, w notatce pt. „Głosy Labour Party za uznaniem NRD“ pisze m. in.:

„...Jeden z czołowych działaczy labourzystowskich Ted Bedford oświadczył londyńskiemu korespondentowi ADN: „Póki nie zostanie przywrócona jedność Niemiec, należy uznać fakt istnienia dwóch państw niemieckich. Oznacza to, że W. Brytania powinna uznać NRD podobnie jak NRF. Byłoby to praktycznym krokiem w kierunku utrzymania pokoju w Europie“. O tym, że tego rodzaju poglądy nie są odosobnione, świadczy fakt, że rada dzielnicowa dzielnicy Londynu St. Pancras postanowiła — przeciwko głosom frakcji konserwatywnej — przyjąć zaproszenie nadburmistrza miasta Gera w Turynii i wysłać tam swą delegację. Przywódca frakcji labourzystowskiej Lawrence oświadczył w czasie debaty: „Chcemy nawiązać stosunki przyjaźni z miastem w Niemczech wschodnich, gdyż stanowi ono część państwa, w którym raz na zawsze wykorzeniony został faszyzm i militarizm...“.

Jeśli chodzi o opinię amerykańską, to na szczególną uwagę zasługuje poniższa notatka, która się ukazała w „Trybunie Ludu“ 1958, nr 61, pt. „Ambasador USA w NRF: Zjednoczenie Niemiec nie jest problemem pierwszoplanowym“:

„Tygodnik „Der Schlesier“ stwierdza w ostatnim numerze, że można obecnie przyjąć za rzecz pewną, iż sprawa zjednoczenia Niemiec nie będzie brana pod uwagę w obecnym stadium dyskusji międzynarodowej. Tygodnik przytacza dla zilustrowania tego faktu wypowiedź Władysława Gomułki dla londyńskiego „Timesa“ i cytuje również głos ambasadora amerykańskiego w NRF Dawida Bruce'a. Według „Der Schlesier“ Bruce miał powiedzieć, że oświadczenie Gomułki, według którego plan Rapackiego nie powinien być łączony z problemem zjednoczenia Niemiec, wskazuje wyraźnie na to, iż rokowania rozbrojeniowe nie powinny być obciążone innymi problemami. „W innym miejscu swego przemówienia — stwierdza dalej „Schlesier“ — Bruce dowodził, że porozumienie rozbrojeniowe jest decydującym warunkiem uzyskania możliwości zajęcia się wszystkimi innymi problemami politycznymi w Europie. Dopiero wówczas, gdy mocarstwa światowe porozumieją się bezpośrednio w sprawie ograniczenia zbrojeń i wystarczającej kontroli broni atomowej, można pertraktować o zjednoczeniu Niemiec z widokami na powodzenie“. „Schlesier“, który jest organem kół rewizjonistycznych, bije na alarm z tego powodu, komentując wystąpienie Bruce'a słowami: „Można popaść w rozpacz“. Na marginesie powyższej wiadomości trzeba się zastrzec, że pismo „Schlesier“ jest — jak dotąd — jedynym źródłem informacji o tej wypowiedzi ambasadora amerykańskiego w Niemczech zachodnich. Jak wiadomo, rząd amerykański w oficjalnych wystąpieniach wysuwa sprawę zjednoczenia Niemiec na pierwsze miejsce“.

N. CHRUSZCZOW O TRAKTACIE POKOJU Z NIEMCAMI

Dnia 29 stycznia br. N. Chruszczow udzielił wywiadu przedstawicielowi zachodniemieckiego dziennika „Die Welt“. Według streszczenia „Trybuny Ludu“ 1958, nr 39, N. Chruszczow poruszył m. i. sprawę traktatu pokoju z Niemcami:

„... Podkreślając dalej konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Chruszczow stwierdził, iż nie należy zwlekać z opracowywaniem projektu takiego traktatu. W pracach nad przygotowaniem projektu powinny wziąć udział NRD i Republika Federalna. Utworzenie konfederacji obu państw niemieckich stworzyłoby realne możliwości zawarcia traktatu pokojowego. Na pytanie, czy nie można by przystąpić do rozwiązywania problemu zjednoczenia Niemiec poczynając od normalizacji stosunków w Berlinie, pierwszy sekretarz KPZR oświadczył, iż gdyby rząd federalny i magistrat zachodniego Berlina wykazały dobrą wolę znalezienia rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla NRF i dla NRD, to Związek Radziecki powitałby to z zadowoleniem...“ (a)

NRD PONAOWIA PROPOZYCJE ZJEDNOCZENIA NIEMIEC

„Świat i Polska“ 1958, nr 7, w notatce pt. „20 propozycji“ pisze:

„Organ KC SED ‚Neues Deutschland‘ opublikował zestawienie propozycji NRD w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej oraz odpowiedzi, jakie na te propozycje udzielił rząd boński. Z zestawienia wynika, że na przestrzeni lat 1950—1957 rząd NRD oraz Izba Ludowa NRD wystąpiły z 20 propozycjami, które bądź w ogóle przemilczane zostały ze strony oficjalnych czynników NRF, bądź też zostały potraktowane jako próby ‚dywersji‘ wobec linii politycznej Adenauera — tj. wobec polityki remilitaryzacji i współpracy Niemiec zachodnich z NATO“.

„Trybuna Ludu“ 1957, nr 354, w notatce pt. „Grotewohl: Sprawę zjednoczenia Niemiec powinni rozwiązać sami Niemcy“ pisze:

„Zagadnienie zjednoczenia Niemiec powinno być rozwiązane przez samych Niemców“ — oświadczył premier NRD O. Grotewohl w rozmowie z bońskim korespondentem ‚Daily Express‘. Podkreślając, że rząd NRD czyni wszelkie próby dla umożliwienia zjednoczenia, premier przypomniał oświadczenie rządu NRD z 11 grudnia 1957 r. skierowane do rządu NRF. Oświadczenie to zawierało propozycję zawarcia porozumienia w sprawie niedopuszczenia do magazynowania broni atomowej i wodorowej na terytorium Niemiec, obustronnej rezygnacji z produkcji, zakupu lub uzyskiwania inną drogą rakiet i broni atomowej. Usunięcia z NRF znajdującej się tutaj już broni masowej zagłady. Jeśli oba państwa niemieckie — oświadczył premier Grotewohl — wyrażą gotowość zawarcia takiego porozumienia, jesteśmy przekonani, że tym samym zostanie dokonany poważny krok naprzód na drodze do utworzenia w Niemczech strefy wolnej od broni atomowej. Byłby to pierwszy krok do wyjścia z impasu“.

„Trybuna Ludu“ 1958, nr 48, relacjonuje wywiad, udzielony przez wicepremiera W. Ulbrichta dla ‚Süddeutsche Zeitung‘. Na pytanie dziennikarza, dotyczące zadań przyszłych organów projektowanej konfederacji państw niemieckich, Ulbricht odpowiedział:

„... Nie proponujemy, by w wypadku utworzenia konfederacji nasz ustrój ludowo-demokratyczny i socjalistyczne zdobycze mas pracujących NRD zostały rozszerzone także na Niemcy zachodnie. O tym, które z tych zdobyczy mogą w ostatecznym rachunku zostać wcielone w życie w Niemczech zachodnich, zdecydują sami robotnicy i ich związki zawodowe oraz szerokie warstwy mas pracujących...“.

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące terminu przeprowadzenia wyborów w obu częściach Niemiec, pierwszy sekretarz KC SED oświadczył, że będą się one mogły odbyć wtedy, kiedy w Niemczech zachodnich stworzone zostaną warunki dla prawdziwie wolnych, demokratycznych wyborów. W końcu Walter Ulbricht wypowiedział się przeciwko kontrolowaniu przez zagranicę przebiegu wyborów podkreślając, że godziłoby to w dumę narodową Niemców“ (a)